

□ Czas czytania: 5 min.

Borja Pérez Galnares jest nowym Światowym Koordynatorem Salezjańskich Współpracowników. Nominacja została ogłoszona 9 maja 2026 r. przez Rektora Większego, ks. Fabio Attarda, podczas VI Światowego Kongresu Stowarzyszenia, który odbył się w Sacrofano pod Rzymem, w kontekście 150. rocznicy założenia Salezjańskich Współpracowników.

Pochodzący z Santanderu w Hiszpanii, Borja Pérez jest żonaty z Emmą, również Salezjańską Współpracowniczką. Jego droga w Rodzinie Salezjańskiej rozpoczęła się już w dzieciństwie, gdy uczęszczał do salezjańskiego kolegium w swoim mieście. Od tamtej pory utrzymuje stałą więź z misją salezjańską, zwłaszcza w dziedzinie duszpasterstwa młodzieży.

Jako młody był animatorem w dziele salezjańskim w Santanderze, a później pełnił funkcje koordynacyjne w Ruchu Młodzieży Salezjańskiej na poziomie inspektorialnym, krajowym i europejskim. Razem z żoną obecnie towarzyszy wspólnocie młodzieżowej w parafii Nueva Montaña, również w Santanderze.

Salezjański Współpracownik od 2007 r., kiedy złożył obietnicę w Bazylice Maryi Wspomożycielki w Valdocco podczas krajowego Campobosco, Borja Pérez przed nową nominacją pełnił funkcję Światowego Radnego dla Regionu Iberyjskiego, obejmującego Hiszpanię i Portugalię. W tej roli towarzyszył także przygotowaniom do 150. rocznicy Stowarzyszenia.

Z zawodu jest inżynierem budownictwa lądowego, specjalistą od infrastruktury, i od około dwudziestu lat pracuje w hiszpańskiej multinacjonalnej firmie z sektora budowlanego. Jego doświadczenie łączy więc życie rodzinne, kompetencje zawodowe, zaangażowanie kościelne i służbę stowarzyszeniową.

Jego wybór oznacza także znaczący przełom w niedawnej historii Stowarzyszenia: po raz pierwszy Światowy Koordynator nie pochodzi z Regionu Włochy-Bliki Wschód-Malta. Nowa kadencja na lata 2026-2032 otwiera się pod znakiem czterech słów wskazanych przez Rektora Większego: słuchanie, wspólnota, misja i uczestnictwo. W tej perspektywie Borja Pérez jest powołany do prowadzenia Salezjańskich Współpracowników w służbie Kościołowi, Rodzinie Salezjańskiej i młodzieży, ze szczególną uwagą na rodziny i najuboższych.

Najdroższy Borja, niedawno zostałeś mianowany Światowym Koordynatorem Stowarzyszenia Salezjańskich Współpracowników: chciałbym zadać Ci kilka pytań, aby przedstawić Cię całemu Stowarzyszeniu.

Dziękuję, Carlo, za ten wywiad, na który z wielką chęcią odpowiadam.

Przede wszystkim, możesz opowiedzieć nam coś o sobie?

Urodziłem się w Santanderze na północy Hiszpanii 46 lat temu. Obecność salezjańska jest w tym mieście bardzo silna. To jedna z najstarszych salezjańskich placówek w Hiszpanii, sięgająca 1892 r., i wiele pokoleń przeszło przez salezjańską szkołę, w której się uczyłem. Jestem żonaty z Emmą, również z Santanderu i Salezjańską Współpracowniczką. Jestem inżynierem budownictwa lądowego i pracuję w Madrycie dla multinacjonalnej firmy zajmującej się rozwojem infrastruktury, z główną siedzibą w Hiszpanii, ale o globalnej obecności, co pozwoliło mi dużo podróżować i pracować w bardzo różnych kontekstach.

Dobrze. Wspomniałeś o swojej rodzinie, ale teraz chciałbym porozmawiać także o innej Rodzinie, salezjańskiej. Jak ją poznałeś? I jaka była Twoja droga do Obietnicy Salezjańskiego Współpracownika?

Jak już wspomniałem, jestem byłym uczniem salezjańskiej szkoły w Santanderze i zawsze byłem zaangażowany w salezjański ruch młodzieżowy, najpierw jako uczestnik, potem jako animator. Później zaangażowałem się w kierownictwo Ruchu Młodzieży Salezjańskiej na poziomie prowincjonalnym, krajowym i nawet sekretariatu europejskiego. Można więc powiedzieć, że moja powołanie jako Salezjański Współpracownik zrodziło się z mojej pracy duszpasterskiej i doświadczeń dzielonych z salezjanami, animatorami i młodzieżą. Dlatego tak bardzo cenię możliwość oferowania młodzieży konkretnych doświadczeń i wspólnych przestrzeni. W 2004 r. rozpocząłem mój szlak formacyjny jako aspirant i złożyłem obietnicę 3 sierpnia 2007 r. Miałem wielki przywilej uczynić to w Bazylice Maryi Wspomożycielki w Valdocco przed naszym Rektorem Większym, ks. Pascuałem Chávezem, podczas

Campobosco, spotkania członków Ruchu Młodzieży Salezjańskiej z Hiszpanii i Portugalii.

Od kiedy jesteś Salezjańskim Współpracownikiem, pełniłeś także niektóre funkcje odpowiedzialności: możesz je krótko podsumować?

Krótko po złożeniu obietnicy wszedłem do Sekretariatu Regionalnego Iberyjskiego, gdzie przez sześć lat animowałem duszpasterstwo młodzieżowe i powołaniowe. W tym okresie zaczęliśmy ściśle współpracować z Narodowym Centrum Duszpasterstwa Młodzieży, zapewniając obecność SSW z Hiszpanii i Portugalii w licznych inicjatywach duszpasterskich. Przed wyborem na Światowego Radnego dla Regionu Iberyjskiego w czerwcu 2022 r. animowałem także różne propozycje formacyjne, choć nigdy nie byłem częścią rady lokalnej czy prowincjalnej.

I teraz dotarliśmy do najbardziej wymagającej służby odpowiedzialności: bycie Światowym Koordynatorem. Jakie są główne motywacje, które skłoniły Cię do zaoferowania się do tej służby?

Moja główna motywacja to postawienie moich talentów na służbę Stowarzyszeniu i bycie dyspozycyjnym na każde potrzeby. To ta motywacja skłoniła mnie w 2022 r. do zaoferowania mojej służby jako Światowego Radnego i ta sama logika doprowadziła mnie w ostatnich miesiącach do rozważenia możliwości ponownego zaoferowania się do tej służby, bez żadnych oczekiwań co do tego, co może się wydarzyć.

Dziękuję Ci bardzo, a teraz chciałbym trochę wejść w Twoje wnętrze: co poczułeś, gdy Rektor Większy wymówił Twoje imię tamtego wieczoru 9 maja?

Zachowałem spokój w okolicznościach i, jak powiedziałem w mojej mowie po nominacji, byłem bardzo wdzięczny za zaufanie, ale jednocześnie miałem wielkie poczucie małości. Przez wszystkie te lata spotkałem niezwykłych Salezjańskich Współpracowników, prawdziwych świętych z sąsiedztwa. I naprawdę czuje się się małym, gdy ma się prowadzić Stowarzyszenie złożone z tak zasłużonych osób.

9 maja: jaka cudowna zbieżność. Uroczystość 150. rocznicy zatwierdzenia naszego Stowarzyszenia; teraz masz zadanie poprowadzenia go w najbliższych latach. Jakie są Twoje marzenia?

Antonio Boccia, który w tych latach na niezwykle sposób animował Stowarzyszenie, i ks. Fabio Attard w swoich wystąpieniach podczas kongresu dali wiele wskazówek, które pokrywają się z moimi marzeniami: Stowarzyszenie ludzkie i braterskie, które znacząco świadczy Ewangelię w świecie, które bezwarunkowo przyjmuje otaczających nas, które daje odpowiedzialność i protagonizm młodzieży, począwszy od tych, którzy już są w Stowarzyszeniu. Formacja bardziej skoncentrowana na doświadczeniu, a nie tylko na treściach teoretycznych. Stowarzyszenie złożone z braci i sióstr o jasnej tożsamości salezjańskiej. I Stowarzyszenie złożone z braci i sióstr, które nie zapomina, że to Chrystus nas porusza i że wszystko, co robimy lub o czym świadczymy, będzie miało znaczenie w miarę, w jakiej to – a nie inne rzeczy – motywuje nas w naszych propozycjach i działaniach.

Zakończę ostatnią pytaniem. Jakie uważasz za najbardziej pilne kroki do podjęcia razem z Światową Radą?

Uważam, że powinniśmy bardziej skupić się na tym, co ważne, niż na tym, co pilne, nie zaniebując jednak tego ostatniego. Światowa Rada jako organ rządu i animacji musi kontynuować działanie w duchu synodalnym, angażując całe Stowarzyszenie w swoje propozycje. Musimy mieć szeroką perspektywę i zdolność do planowania z wyprzedzeniem, zawsze patrząc poza najbardziej natychmiastowe potrzeby.

Dziękuję bardzo, Carlo, za okazję zwrócenia się do wszystkich Salezjańskich Współpracowników i Współpracowniczek na świecie, aby mogli mnie trochę lepiej poznać.

Carlo PELLEGRINO

Światowy Sekretarz Stowarzyszenia Salezjańskich Współpracowników

<https://www.asscc-mondiale.org/>